

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzechowej 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena 25 gr.  
egz.

Wszystkie komunikaty należy nadawać wprost do administracji.  
Redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i grammatyki uwidocznione na ostatniej stronie.

## Pakt włosko-węgiersko-austriacki

### Wyniki konferencji rzymskiej otoczone tajemnicą

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Rzym, 17. 3. (K) Wczorajsza konferencja Mussoliniego, Goombosa i Dollfussa, która doprowadziła do porozumienia politycznego i gospodarczego trwała przeszło 3 godziny. Wieczór parafowane zostały dwa protokoły, które dziś zostaną podpisane i prawdopodobnie ogłoszone.

### Co piszą we Francji o pakcie?

Paryż, 17. 3. (M) Prasa francuska obszernie zajmuje się konferencją rzymską, odnosząc się do osiągniętych rezultatów naogół bardzo życzliwie, aczkolwiek z powodu braku szczegółów wstrzymuje się z własnymi komentarzami. „Le Jour“ wskazuje, że wydarzenia rzymskie nie są dla Francji oficjalną żadną niespodzianką. Sfery oficjalne wskazują, że protokół rzymski, do którego mogą także inne państwa przystąpić, nie jest ujęty w duchu rewizjonistycznym, gdyż w przeciwnym razie zgóry już byłby skazany na odrzucenie go przez Małą Ententę. Jest zatem rzeczą zrozumiałą, że do wysiłków Mussoliniego Francja ustosunkowała się sympatycznie, tem bardziej, że jest za zbliżeniem z Rzymem. Wszystko to nie zmienia jednak postaci rzeczy, że Francja protokół ten zatwierdzi tylko wtedy, gdy znajdzie on aprobatę jej przyjaciół w Europie środkowej. Rzymski korespondent Havasa pisze, że jeden z obu zawartych wczoraj protokółów, mający charakter polityczny, ogranicza się jedynie do stwierdzenia wzajemności interesów i konieczności współpracy, oraz zaprasza do udziału w nim także wszystkie inne państwa, zainteresowane w przywróceniu równowagi w Europie środkowej. Jest też nie do pomyślenia, aby protokół wspominał o rewizji klauzul terytorjalnych traktatów pokojowych. — „Oeuvre“ stwierdza, że Włochy i Węgry w zawartym układzie gwarantują niezależność Austrii i zawierają z Austrią układ handlowy, który ma być w przyszłości rozszerzony na Małą Ententę.

### w Anglii — sceptycyzm

Londyn, 17. 3. (L) Nawiązując do wczorajszego układu rzymskiego rzymski korespondent „Timesa“ wyraża przekonanie, że mowa ma charakter nie tylko gospodarczy, lecz także polityczny. Korespondent sądzi, że porozumienie ostateczne dotyczy jedynie sprawy pewnego rodzaju paktu konsultatywnego, podczas gdy kwestje gospodarcze nie zostały jeszcze zakończone. Układ polityczny umożliwia innym państwom przystąpienie do niego, jednakże specjalnych zaproszeń nikomu nie wysyłano. Dalej korespondent wyraża powątpiewanie, aby jakiegokolwiek inne państwo życzyło sobie przystąpić do tego układu, gdyż sądzi, że obecny czas nie nadaje się jeszcze do zawierania układów politycznych specjalnie między Węgrami a Małą Ententą, przedewszystkiem zaś Czechosłowacją. W ostatecznej konkluzji korespondent dochodzi do wniosku, że pakt konsultatywny włosko-węgiersko-austriacki nie będzie miał większego znaczenia dla obecnego stanu politycznego Europy środkowej.

### Gömbös o pakcie

Budapeszt, 17. 3. PAT. W wywiadzie z korespondentem „Pester Loyd“ premier Gömbös oświadczył, że zakończono już rozmowy dotyczące najważniejszych zagadnień politycznych i gospodarczych. Według rzymskiego korespondenta tego dziennika omawianie szczegółów spraw gospodarczych potrwa czas dłuższy. — Węgry, Włochy i Austria mają rzekomo zawrzeć pakt konsultatywny, podobny do paktu węgiersko-austriackiego, istniejącego od czasu wizyty Gömbösa w Wiedniu. W myśl tego paktu wszystkie 3 państwa zobowiązałyby się naradzać we wszystkich sprawach politycznych i gospodarczych, co zdaniem dziennika oznaczałoby wyrzeczenie się autarkji gospodarczej.

## Sprawy napadu na prof. Handelsmana-ujęci

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. 3. (Sin). W związku z napaścią na profesora Uniwersytetu warszawskiego, Handelsmana, wczoraj wieczorem odbyło się pełne posiedzenie Senatu, na którym uchwalono nie przyjąć zrzeczenia się prof. Handelsmana ze stanowiska dziekana wydziału historycznego. Zawiadomiony o tem prof. Handelsmann zaznaczył, że zastrzega sobie 24-godzinny termin na decyzję, narazie jednak swe postanowienie podtrzymuje i w godzinach popołudniowych przekazał swe funkcje zastępcy, prof. Kotarbińskiemu. Wczoraj oficer policji delegowany przez urząd śledczy przesłuchiwał prof. Handelsmana, który złożył wyczerpujące wyjaśnienia o zajściu. Zeznania profesora łącznie ze śledztwem doprowadziły do aresztowa-

nia nocy dzisiejszej wszystkich sześciu napastników, których nazwiska są następujące: Jarmaga Zygmunt, Soholewski Franciszek, Dziegielewski Leonard, Rutkowski Jerzy wszyscy studenci U. W., ponadto słuchacza Wyższej Szkoły Dziennikarskiej Tadeusza Łukasiewicza i bezrobotnego biuralistę Edwarda Janieca. W mieszkaniach wszystkich aresztowanych znaleziono materiały obciążające. Wszystkich osadzono w areszcie śledczym i dziś w godzinach rannych zostali oni przesłuchani przez sędziego śledczego. Wśród aresztowanych najwięcej uwagi zwraca osoba b. członka O. W. P. Jarmagi, który oskarżony jest jeszcze za inne przekroczenia. Prof. Handelsmann biorąc pod uwagę jego młody wiek, prosił o zwolnienie go.

## Bl. p. Z TISŁOWITZÓW GUSTAWA SPIROWA

zmarła w dniu 18 marca po krótkich a dolegliwych cierpieniach w 55 roku życia

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dziś w niedzielę dnia 18 marca o godzinie 3-ciej po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim przy ul. Miodowej, o czem zawiadamiamy w smutku pogrzebi

Maż, Dzieci i Rodzina

## Dziś w numerze:

(b): Brak godności własnej czy brak poczucia państwowości?

B. Singer: Rebusy o rządzie i konstytucji

Na froncie „odżydzeniowym“

Andrzej Strug jedzie do Palestyny

Vir: Dależy spadek eksportu niemieckiego

W DZIALE: LITERATURA, SZTUKA, NAUKA:

Dr. Ch. Löw: Chaluc Uri poznaje życie

O. Tillemann: Herman Bahr

M. Szymel: Na dobranoc (wiersz)

Kronika literacka

—o—

SZCZAWNICKA JÓZEFINA

przypiesza rekonwalescencję po zapaleniu płuc

## Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Czechosłowacją a Z. S. R. R.

Moskwa, 17. 3. (PAT). W Moskwie otrzymano wiadomość, że czeskosłowacki minister spraw zagranicznych Benes doręczył posłowi ZSRR Aleksandrowskiemu projekt czeskosłowacko-sowieckiego traktatu handlowego. Niezwłocznie po jego zawarciu ma być uruchomiona w ZSRR czeskosłowacka sieć konsularna. Oficjalne nawiązanie stosunków dyplomatycznych ma nastąpić niebawem, bez wszelkich formalności w drodze nominacji posła czeskosłowackiego w Moskwie.

—o—

## Powody aresztowania Kaszyckiego

Koazyce, 17. 3. (PAT). Jak się okazuje, prokurator w Morawskiej Ostrawie wydał nakaz aresztowania Kaszyckiego na skutek doniesień żandarmerji czeskiej na Śląsku. Podstawą do oskarżenia są uwagi Kaszyckiego, które miał on rzekomo wypowiedzieć na zebraniu polskim na temat położenia mniejszości polskiej, a które zakwestjonowano jako dążenie do zakłócenia spokoju publicznego w Czechosłowacji. W jakim stopniu zarzuty te są uzasadnione wykaże śledztwo. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że aresztowanie Kaszyckiego nastąpiło prawie w tydzień po wygłoszeniu inkryminowanego odczytu.

Warszawa, 17. 3. (Sin). Z Katowic donoszą „Wspólnota Interesów“ zwróciła się do rządu o nadzór sądowy.

**M. KAHANY (Genewa)**

# Światowy Kongres Żydowski

## III. Iluzje i stare „klisze“

Odpowiedź organizatorów obywateli żydowskich konferencji genewskich na pytanie, jakie zadanie ma spełnić projektowany Kongres i jakim ma być jego program, obracała się dotychczas w ramach iluzorycznych i anachronicznych ogólników. A więc powiada się nam, że Światowy Kongres Żydowski ma być „stałym parlamentem światowego żydostwa“, że stworzy on „konstytucję dla narodu żydowskiego“, że przedmiotem obrad Kongresu będzie „całokształt zagadnień życia żydowskiego“ i że jest zresztą nonsensem, chcieć zgóry ustalić program Kongresu, gdyż „Kongres jako suwerenna reprezentacja narodu wykreślił sam swój program pracy“. Czcigodny Dr. Stephen Wise, honorowy przewodniczący „American Jewish Congress“, inicjator i główny propagator idei Światowego Kongresu Żydowskiego, wyliczył niedawno w udzielonym dziennikarzowi żydowskiemu wywiadzie następujące punkty „promizorycznego programu“ Kongresu: 1. Obrona praw obywatelskich żydowskiej mniejszości narodowej w każdym kraju. 2. Emigracja żydowska z tych krajów, gdzie polityczne przyczyny zmuszają ich do tego. 3. Przerzucenie gospodarcze tych, którzy nie mogą emigrować. 4. Pomoc polityczna i wszelka inna, potrzebna do odbudowania Żydowskiej Siedziby Narodowej w Erec z zastrzeżeniem, że praca palestyńska pozostanie pod wyłączną jurysdykcją Organizacji Sjonistycznej. 5. Walka z propagandą hitlerowska we wszystkich krajach. 6. Reprezentacja Żydów jako narodu w Lidze Narodów.

Trudno nam uwierzyć, że wywiad ten oddaje ściśle wyrażone przez Dra Wise'a poglądy. Pierwszy punkt zawiera w sobie wszak już dwa następne, ujęte zresztą w sposób tak nielogiczny, że ubliżylibyśmy wielkiej inteligencji Dra Wise'a, przypuszczając choćby na chwilę, że je rzeczywistości w ten sposób sformułował. Czwartym punktem służyć może chyba tylko do wywołania bardzo niepożądanych nieporozumień i niebezpiecznych sporów kompetencyjnych. Piąty mieści się również już w pierwszym, szósty natomiast wymagałby zupełnie rewolucyjnej i w dzisiejszych warunkach nieosiągalnej rewizji Paktu Ligi. Reprezentacja Żydów w Lidze Narodów dojrzeje do dyskusji dopiero z chwilą utworzenia w Palestynie państwa żydowskiego.

Najbardziej utopijem jest jednak przyrównywanie Kongresu do instytucji parlamentu narodowego. Pomijamy zupełnie aż nazbyt widoczny i dotkliwy kryzys parlamentaryzmu w najstarszych demokracjach świata i przyjmujemy jako hipotezę, że ustroju parlamentarno-demokratyczny odpowiadać będzie także w przyszłości potrzebom wszystkich, wolność swoich obywateli zanurujących państw nowoczesnych. Ale wszyscy się chyba na to zgodzą, że parlament jako stały organ ustawodawczy funkcjonować może tylko w zupełnie skonsolidowanym, własnym państwie narodowym. Żyjący w całkiem specyficznych warunkach rozprószeni naród żydowski nie może, zarówno z czysto technicznych jak i zasadniczych przyczyn, zorganizować swojego górnego życia w ramach własnego ustroju parlamentarnego, który jest najwyższym szczytem ustrojowym narodów wolnych i niezależnych. Zorganizowane w kilkuletnich odstępach kilkunastu kongresy żydowskie nie mogą oczywiście w żadnej mierze spełniać zadań parlamentu już choćby z braku czasu. Ze wszystkich funkcji, które stanowią właściwe zadanie parlamentów (uchwalanie ustaw i budżetu, kontrola nad władzą wykonawczą w wykonywaniu tych ustaw itd.), pozostaje kongresom żydowskim tylko możliwość obradowania i utrwalania pewnych zasad natury przeważnie ideologicznej. Wprowadzanie w te obrady — których skuteczność zależy w pierwszej linii od dokonania go z góry, ścisłego ograniczenia tematu — metod, reguł i swobód parlamentarycznych stwarza tylko fikcję, a raczej karykaturę parlamentu Kongresów Sjonistycznych, których cel, treść i zadania są już od 37 lat zdefiniowane i ograniczone, cierpiały i cierpią coraz bardziej wskutek pokutujących na nich fikcyj parlamentaryzmu.

Program Kongresów Sjonistycznych to — odbudowa Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie. Wszystko, co należy do wykonania tego

programu, musi pozostać wyłącznym zadaniem Kongresów Sjonistycznych i legalnie przez nie ustanowionych organów wykonawczych Agencji Żydowskiej dla Palestyny. Zadaniem i jedynie realnym programem projektowanego Kongresu Światowego (który należałoby nazwać właściwie Kongresem dla spraw żydowskich w górnym) może być tylko —

walka o utrwalenie względnie uzyskanie równouprawnienia Żydów jako mniejszości rasowo-narodowej, religijnej i po części także językowej we wszystkich krajach świata.

Walka ta prowadzona musi być przede wszystkim na płaszczyźnie politycznej i to zapomocą należyście upoważnionego i uposażonego Komitetu Wykonawczego. Wszyscy Żydzi świata, a jest to dziś niezawodnie ogromna większość, którzy zgadzają się z tym programem, winni wziąć udział w demokratycznych wyborach delegatów na Kongres. W imieniu tych Żydów przemawiać będzie Kongres do świata, i oto — jego manifestacyjne zadanie na zewnątrz. W imieniu tych Żydów wybierze Kongres organ wykonawczy i uposaży go, drogą uchwalania odpowiedniego budżetu administracyjnego, w czysto materialne środki działania, a drogą uchwalenia odpowiednich dyrektyw i rezolucyj, także w należyty, bardziej szczegółowy program pracy. Oto zadanie Kongresu na —

## Dr med. D. Lazerówna

ordynuje w chorobach wewnętrznych  
Kraków, Miodowa 22

Telefon 169-43

wewnątrz. Wszelkie wychodzące poza zakres tego specyficznego zadania debaty powinny być zgóry wykluczone. Dla pierwszego Kongresu jest ten program więcej niż wystarczający.

Przeprowadzenie wyborów na podstawie wyżej zdefiniowanego programu nietylko, że uczyni zadość niezbędnemu postulatowi demokracji, ale będzie zarazem historycznym plebiscytem w imię całego narodu żydowskiego: za albo przeciw demokratycznej i godnej polityce żydowsko-narodowej. Nie biorący w tym plebiscyście udziału Żydzi zgłoszą tem samem swoje „desinteressement“ dla kolektywnych praw narodu żydowskiego. Ci wszyscy natomiast, którzy w nim wezmą udział, zadokumentują oddaniem swojego głosu, że solidaryzują się z dążeniami całego narodu żydowskiego i że pragną przyczynić się do ostatecznego triumfu jego walki o równouprawnienie w ramach każdego ustroju posiadanego przez narody większościowe, wśród których Żydzi żyją i żyć będą.

Kongres z takim programem uważany za konieczny i jego zwołanie nie powinno być dłużej odroczone. Natomiast wyciąganie starych „klisz“ o „parlamentecie“, o rozpatrywaniu „całokształtu życia żydowskiego“ i o „suwerenności Kongresu“ wprowadza tylko zamieszanie, niepożądaną mgłę i ciągle nowe nieporozumienia.

## Dodatkowe kredyty budowlane

Warszawa, 17. 3. PAT. W dniu 17 marca odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa rady ministrów Janusza Jędrzejewicza posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym po złożeniu przez ministra rolnictwa i reform rolnych sprawozdania o przebiegu akcji finansowo-rolnej w ostatnim okresie ustalono terminarz prac zmierzających do ściślejszego zespolenia i koordynacji tej akcji. W dalszym ciągu komitet ekonomiczny ministrów uchwalił dodatkowy kredyt na finansowanie budownictwa mieszkaniowego w roku 1934 na sumę 10 milionów zł. W tem 2.4 drobne budownictwo mieszkaniowe prelimituje się dodatkowo 6 milionów zł. na wykończenie domów jednoizbowych dodatkowo 3 miliony zł. na re-

mont zaś domów o przeważającej ilości mieszkań małą dodatkowo 1 milion złotych. Pan minister komunikacji złożył sprawozdanie z bieżącej polityki taryfowej i osobowej oraz przedstawił sprawozdanie, dotyczące zmian na taborze kolejowym. Jednocześnie uchwalono szereg wniosków w sprawie całokształtu polityki komunikacyjnej. Dodatkowo uchwalono zwiększenie ilości żyta, przeznaczonego dla ludności wiejskiej do 50.000 ton. Wreszcie na posiedzeniu wysłuchano sprawozdania ministra przemysłu i handlu w sprawie prac nad nowelizacją prawa akcyjnego oraz powzięto wnioski w sprawie reorganizacji Instytutu Eksportowego.

## Czy Rosja wstąpi do Ligi Narodów

Paryż, 17. 3. (M). „Oeuvre“ dowiaduje się, jak twierdzi ze źródła zupełnie pewnego, że między Francją a Rosją sowiecką prowadzone są obecnie rozmowy w sprawie przystąpienia Rosji sowieckiej do Ligi Narodów. Rozmowy te są już na nkończe-

niu. Odpowiedni wniosek o przyjęcie Rosji sowieckiej do Ligi Narodów ma postawić Francja w kwietniu, podczas obrad prezydium konferencji rozbrojeniowej.

## Insull będzie wydany Ameryce

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 17. 3. (M). Parowiec grecki „Maotis“, na którego pokładzie usiłował zbiec do Egiptu bankier amerykański Samuel Insull wrócił dziś pod eskortą greckiego kontrtorpedowca do Pireus. In-

sull będzie wydany Ameryce. W związku z ucieczką Insulla z Grecji, prezydent policji ateńskiej został usunięty ze swego stanowiska a minister spraw wewnętrznych podał się do dymisji.

## Aresztowanie adw. Łypacewicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. 3. (Sin). Wielkie poruszenie w warszawskich kolach adwokackich wywołała wiadomość o aresztowaniu adwokata Stanisława Łypacewicza w kancelarii sędziego śledczego, dokąd go wezwano. Adw. Łypacewicz jest synem Władysława Łypacewicza, znanego działacza ludowego. Puszczal on w obieg czeki bez pokrycia. Czeki te dostały się do rąk pary aferzystów, którzy kupowali na nie różne towary na wielkie sumy. Dla czego Łypacewicz związał się z oszukańczą parą — dotychczas niewiadomo.

## Rewizje w organizacjach żydowskich w Berlinie

Berlin, 17. 3. (ŻAT). Szturmowcy w uniformach wraz z policją przeprowadzili rewizję w klubie młodzieży żydowskiej przy gminie żydowskiej w Berlinie. Policja zarejestrowała wszystkich obecnych, nikogo jednak nie aresztowano. Szturmowcy pobili przytem zebranych, nie szczędząc także kobiet. Równocześnie odbyła się rewizja na zebraniu żydowskich weteranów wojennych.

**Żydzi nie korzystają z towarów i usług kraju, który im odebrał równouprawnienie**

APTEKA MAZOWIECKA — POLECA PRZEM  
SKLERCZIE  
NATURALNY SOK CZOSNIKA  
UROZUJE WYSYLA SIĘ BEZPŁATNIE

Informacji i broszury bezpłatnie udziela w Krakowie: Czternasta Apteka M-ra W. Radwańskiego ul. Lubicz 7.

## Gen. Sosnkowski stanie na czele rządu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. 3. (Sin) Warszawa znajduje się dziś pod znakiem przygotowań do imienin Marsz. Piłsudskiego. W tej chwili niema mowy o żadnych zmianach w rządzie, nastąpi to prawdopodobnie dopiero po świętach wielkanocnych. Marsz. Piłsudski w dniu swych imienin wyjedzie do Sulejówki względnie do Wilna.

Wedle krążących pogłosek jest planowana radykalna zmiana rządu. Na czele rządu stanąłby gen. Sosnkowski, wicepremierem zostałby p. Prytor. Do rządu wszedłby również osobisty przyja-

ciel gen. Sosnkowskiego, redaktor „Gazety Polskiej“, poseł Miedziński.

W warszawskich kołach politycznych zwracają uwagę na ostatni rozwój stosunków polsko-czeskosłowackich i na dzisiejszy bardzo ostry artykuł „Gazety Polskiej“, wymierzony przeciwko Czechom. Finał artykułu brzmi, że polityka władz czeskich wobec ludności polskiej na Śląsku Czeskim jest wyzywająca i nieroztropna i do niczego dobrego doprowadzić nie może. Artykuł ten wzbudził wielką sensację.

## Zrezygnowali z przeprowadzenia dowodu prawdy i — zostali uniewinnieni

Sprawa Brandstaetter contra Pięnkowski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. 3. (Sin) Dziś rozpatrywana była sprawa z oskarżenia poety Romana Brandstaettera przeciwko redaktorowi „Myśli Narodowej“ Rembielińskiemu i autorowi zamieszczonego w temże piśmie artykułu pt. „Czapka gore“ Stanisławowi Pięnkowskiemu. Jak wiadomo, w artykule tym Pięnkowski zarzucił Brandstaetterowi, że obrażał się w sferach katolickich i miał zamiar przyjąć chrzest.

Na dzisiejszej rozprawie Rembieliński oświadczył, że nie uważa, aby wzmianka, że ktoś miał lub ma zamiar zmienić religję, była znieważająca, a w szczególności nie sądził, iż dotknie to p. Brandstaettera, który chciał uchodzić za katolika, czego mogłoby najlepiej dowodzić imię Roman, jakiego przecież nie otrzymał przy rytualnej operacji. Zdaniem Rembielińskiego Brandstaetter w wierszach „Węzy i Mleczko“ dość często poruszał tematy chrześcijańskie, szczególnie objawiło się to w sonecie o Zwiastowaniu. Oskarżony przyznaje, iż były tematy te traktowane w formie poetyckiej.

Następnie zabrał głos Brandstaetter, który zaznaczył, że swego czasu uważał się za Polaka wyznania mojżeszowego, później jednak przeszedł ewolucję duchową, która doprowadziła go do odnalezienia duszy narodowej.

Zastępca prawny p. Brandstaettera adw. Joachim Tomkiewicz zwrócił uwagę, że nie jest wskazanym, by w publicznych enuncjacjach wkraczać do prywatnego życia człowieka. Pomawianie kogoś o zmianę religii poniża człowieka w opinii społeczeństwa i ma cechy znieważenia. W tym wypadku było to jeszcze większe znieważenie, gdyż Brandstaetter jest działaczem żydowskim, literatem i zarazem wykładowcą w seminarjum rabijnem.

Obronca oskarżonych adw. Jodzewicz wywa-

dził, że artykuł „Myśli Narodowej“ ukazał się w wyniku polemiki prasowej, że nie było tam uczynionych zarzutów, jakoby p. Brandstaetter pragnął zmienić religję dla pobudek niższych, a tylko w tym wypadku zachodziłoby znieważenie.

W swem „ostatnim słowie“ Rembieliński podkreślił, że zmiana religii niezawsze jest hańbą. Nikt jeszcze nie patrzył z pogardą na Mieszka lub Jagiellę, którzy zmienili religję, a jeżeli idzie o wtrącanie się do życia prywatnego, to Brandstaetter jest przecież poeta, literatem i sam obnaża swą duszę. Pięnkowski oświadczył, że chodziło o sposób, w jaki literat żydowski napisał artykuł, który, według jego mniemania, nosił charakter kalumnijny.

Sąd uniewinnił oskarżonych, uważając, że zarzut zamierzonej zmiany wyznania nie stanowi hańby, chyba że owa zmiana miałaby nastąpić



pobudek niskich — tembardziej, że artykuł Brandstaettera w „Opinji“ był napisany w sposób nieodpowiedni. Temat poruszony przez Pięnkowskiego był przedmiotem polemiki prasowej, oskarżony miał możliwość odpowiedzi i obrony za pośrednictwem prasy.

Jak z przebiegu rozprawy widać, oskarżenia pp. Rembieliński i Pięnkowski zrezygnowali z przeprowadzenia dowodu prawdy, jakoby p. Brandstaetter istotnie zamierzał zmienić wyznania, a bronili tylko tezy, że wiadomość o zamierzonej przejściu danej osoby na inną wiarę nie może być znieważeniem.

cznej granicy. Co się tyczy układu lokarneńskiego to rząd niemiecki nie zamierza go osłabiać innymi paktami o nieagresji, ani też jego ważności nigdy nie stawiał w wątpliwość. W związku z tem pragnie rząd niemiecki wskazać, że po uregulowaniu problemu rozbrojenia nadejdzie także czas do rozważenia kwestji stosunku Niemiec do „Ligi Narodów“. W dalszym ciągu nota niemiecka zaznacza, że Niemcom chodzi przede wszystkim o zawarcie konwencji rozbrojeniowej, przewidującej jak najdalej idące rozbrojenie, oraz zupełnie równomiernie działającą kontrolę zbrojeń, która by rozpoczęła swoją działalność równocześnie z wejściem w życie konwencji. Co się tyczy istniejących w Niemczech organizacji politycznych, rząd niemiecki stoi na stanowisku, że nie może im być przypisywany charakter militarny. Ponieważ Francja jest w tej sprawie innego zdania, najlepszym rozwiązaniem tej sprawy byłoby poddać podobnym organizacjom we wszystkich krajach projektowanemu postępowaniu kontrolnemu. Dalej wskazuje nota niemiecka na konieczność uwzględnienia kolonialnych sił zbrojnych, które szybko i bez trudności mogłyby być użyte w metropolii, poczem wymienia znane już żądania niemieckie odnośnie do broni defensywnej i rekonstrukcji Reichswehry. Rząd niemiecki sądzi, że w obecnym stadium dyskusji wyróżniają się dwie drogi, prowadzące do rozbrojenia; Zawarcie krótkoterminowej np. 5-letniej konwencji z ustaleniem obecnej granicy zbrojeń państw uzbrojonych, lub wprowadzeniem pewnych redukcji zbrojeń, a wtedy należałoby konwencję zawrzeć na dłuższy okres. Stan zbrojeń niemieckich w obu wypadkach pozostałby w zasadzie jednakowy, ponieważ nawet w drugim wypadku nie wchodziłoby w rachubę dalsze obniżenie ich zbrojeń.

## W Ameryce — bezwzględny bojkot antyniemiecki

Nowy York, 17. 3. ŻAT. Dyrekcja jednego z największych domów towarowych na świecie „Macys“, w Nowym Yorku podała do wiadomości, iż poleciła zlikwidować biuro zakupów czynne do tej pory w Berlinie i przenieść je do Pragi. Zarządzenie to umotywowane jest zdecydowaną postawą kupujących, którzy nie chcą nabywać towarów niemieckich.

Na skutek bojkotu antysemitki zbyt wyrobów niemieckich skurezył się w Stanach Zjednoczonych 98 procent w ciągu ostatnich sześciu miesięcy. Biuro zakupów powyższej firmy w Pradze otrzymało instrukcje, aby towary zakupowane do tej pory w Niemczech zakupowało w krajach skandynawskich oraz w krajach Europy wschodniej.

## Cyniczna odpowiedź Niemiec pod adresem Francji

Dalsze „obniżenie“ zbrojeń nie wchodzi w rachubę

(Telegram wiaany „Nowego Dziennika“)

Berlin, 17. 3. (R) Dziś wieczór opublikowana została treść noty niemieckiej wręczonej ambasadorowi francuskiemu w Berlinie w dniu 13 bm, jako odpowiedź na ostatnie memorandum rządu francuskiego w kwestji rozbrojenia. Na wstępie rząd Rzeszy zaznacza, że ma wrażenie, iż poprzednie uświadczania niemieckie nie zostały należycie zrozumiane i dlatego pragnie niektóre nieporozumienia wyjaśnić, by nie wpływały ujemnie na dalszy rozwój dyskusji rozbrojeniowej. „Rząd niemiecki — brzmi nota niemiecka — zauważa w memorandum niemieckim z dnia 19 stycznia br. brak ja-

snego stanowiska w kwestji wysuwanych przez Niemcy ofert zawierania paktów o nieagresji w sprawie stosunku do paktu reńskiego i lokarneńskiego. Sens i doniosłość paktów o nieagresji wynika, jak to już przy innej okazji wyjaśnił ambasadorowi niemieckiemu, z praktyki międzynarodowej ubiegłych lat. Ponadto przedstawia tymczasem ogłoszona i ratyfikowana polsko-niemiecka deklaracja z 26 stycznia w swem znaczeniu, zupełnie jasny przykład, że Niemcy w swoich zobowiązaniach niestosowania przemocy pod żadnym pozorem — gotowe są pójść aż do możliwie ostat-



B. Singer

# Rebusy o rządzie i konstytucji

Warszawa, 16 marca.

Gdy kogut zapiał po raz ostatni i ukazał się dekret o zamknięciu sesji budżetowej sejm i senatu, gmach przy ulicy Wiejskiej opustoszał. Szkielety, które tańczyły w ciągu kilku miesięcy, znikły, bo i ostatni akt odbył się bardzo smutnie, tak żałośnie, jak u Saint Saensa. Nie było mszy pożegnalnej, nie żegnał posłów marszałek sejmowy Świtalski, nie było statystyki pracy dokonanej, bo i nie było się czem pyścić. Nie pożegnał senatu marszałek Raczkiewicz. Pędzono w pośpiechu. I marszałkowie obu Izb umówili się między sobą, że w czwartek musi już być koniec. Tak się też złożyło, że senat nie dokonał żadnej zmiany w ustawie o ordynacji podatkowej, mimo iż do każdej ustawy wtrąca się, dodając chociażby jakiś przecieczek.

Z dniem dzisiejszym sejm przenosi się na Krakowskie Przedmieście. Praca ustawodawcza prowadzona będzie w skróconej procedurze. Nie trzeba będzie bawić się w przesady parlamentarne. Skończy się ceremonia polegająca na opracowaniu ustawy przez Ministerstwo, uchwaleniu przez Radę Ministrów, i przeprowadzeniu przez sejm i senat. Ostatnie dwie instytucje, dyskutując, nigdy nie zmieniają ustawy. Współpraca tkwi jedynie w czyszczeniu szczegółów, w manicure.

Za kilka dni ukażą się już dekrety. W każdym razie opowiadają już głośno, że rząd przy gotowuje szereg rozporządzeń natury gospodarczej, a już kilka dni temu przez giełdę dostała się wiadomość o rzekomym planie uregulowania sprawy przeliczeń dolarów, funtów na złote polskie. Oczywiście, sam dekret w tej sprawie posiadać będzie doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego i będzie wymagał wielkiej ostrożności w formułowaniu.

Rząd zapowiada również szereg drobniejszych ustaw w sprawie oddłużeniowej. Nie są wykluczone jeszcze inne dekrety gospodarcze, a nawet krążą pogłoski, iż niektóre z nich będą opracowane przez wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, byłego wiceministra Starzyńskiego. Tem też chcą tłómaczyć ustąpienie jego ze stanowiska komisarza rządowego Pożyczki Narodowej.

A jednak wszystkie te wiadomości nie posiadają istotnego znaczenia. W powietrzu nagromadziły się pogłoski, które jeszcze dotychczas nie zostały zrealizowane. Szereg pytań nie znalazł odpowiedzi.

Konstytucja uchwalona 26-go stycznia odna laza się wreszcie w zeszłym tygodniu w senacie. Gdzie bawiła przez tak długi czas, z kim spędzała długie wieczory, dowiedzieć się można tylko z małego szczegółiku, że po drodze wyjęła jej kłamrę, a raczej nawias. W konstytucji uchwalonej dnia 26-go stycznia zginął nawias, pozostawiony w pośpiechu przez referenta, wice-marszałka Cara. Opozycja w komisji konstytucyjnej senatu oburzała się z tego powodu, ale niektórzy dali spokój, dodając złośliwie, iż we dług nowej konstytucji całe społeczeństwo jest poza nawiasem.

Co się stanie dalej z tworem z 26-go stycznia na to nie mógłby odpowiedzieć nawet referent senacki hr. Rostworowski, któremu dodano do pomocy aż 6 ekspertów. Między wierszami oświadczenia prezesa klubu RB. Sławka, można wyczuć, że zwołana będzie sesja nadzwyczajna, ale kiedy? Tymczasem referent będzie musiał trwać na stanowisku w ciągu całego lata, bo rozkazy przychodzą nagle i niespodzianie. Już skonstruowano różne kombinacje na ten temat, powiedziano sobie, że zwołane zostanie nadzwyczajna sesja sejm i senatu, ale obradować będzie wyłącznie senat. Tu skupi się uwaga społeczeństwa w dyskusji nad konstytucją. A później obowiązować będą dalsze terminy: rozwiązanie sejm i senat, wybory.

Opowiadają sobie, że istotne zmiany na życzenie czynnika decydującego zostaną poczynione dopiero w senacie, ale nikt nie dodaje, w jaki sposób tak zmieniona konstytucja dostanie się znowu z senatu do sejm, jaką większością sejm uchwali poprawki.

Nie wyjaśniona została również sprawa zmiany rządu. Już długo przed ukończeniem sesji sejmowej krążyły pogłoski, że nastąpi całkowita zmiana osób w gabinecie. Wypływały stale trzy nazwiska: Prystor, Pieracki i Beck. Później jednak rozeszły się pogłoski, że wszystko to nie odpowiada prawdzie. Czynnikiem decydującym wyraził podobno życzenie, aby na czele rządu stanęła jakaś nowa osoba, aby odwieść wreszcie skład zdolnych do rządzenia. Domyślano się wobec tego, że na czele rządu stanie nie minister, ale ktoś nowo wynaleziony. Pogłoska ta jednak nie zgadzała się z dotychczasowym trybem postępowania czynnika decydującego. Wszyscy premierzy rządów pomajowych pełnili przedtem obowiązki ministrów i nawet marszałek Piłsudski, zanim został premierem, pełnił obowiązki ministra spraw wojskowych. Pierwszy premier, prof. Kazimierz Bartel, był jeszcze ministrem kolei w okresie przedmajowym i uchodził za jednego z najlepszych ministrów, który uporządkował kolejnictwo. Sam, jak wiadomo, przbył na dworzec, stanął w kolejce, by uporządkować stosunki panujące przy kasach kolejowych.

Premier Świtalski pełnił przedtem obowiązki dyrektora departamentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, a później za zasługi położone przy wyborach został ministrem oświaty. Premier Prystor był przedtem ministrem przemysłu i handlu, premier Jędrzejewicz był ministrem oświaty. Jedynie Siawek nie był poprzednio ministrem, ale zato został odkomenderowany do Prezydium Rady Ministrów dla poznania aparatu i był urzędnikiem do szczególnych poleceń.

Nad wszystkimi jednak pogłoskami góruje w dalszym ciągu zagadka Belwederu. Zbliżają się imieniny, a tymczasem wszystkie pogłoski o rychłym wyjeździe nie sprawdzają się. Prasa podaje wprawdzie wiadomość o rzekomym wyjeździe Marszałka Piłsudskiego do Rumunii, ale przypuścić należy, że będzie on obecny w Warszawie w kwietniu na czas przyjazdu ministra spraw zagranicznych Francji.

Spółcześnie sztuka rozwiązania zagadki o statnich naradach. Adjutantura Belwederu milczy uporczywie. Oddany wiernie, wachmistrz Wójcik, nie odpowiada nawet najwięcej zaufanym dziennikarzom. A pogłoski jest dużo. Dzień w dzień bowiem zjawia się ostatnio do Belwederu minister spraw zagranicznych Beck, i co kilka dni odbywa się konferencja nie tylko z udziałem ministra Becka.

Stosunki zaś w Polsce ułożyły się w ten sposób, że najwięcej miarodajnym gmachem jest Belweder. Należy przeto oczekiwać najważniejszych wypadków raczej z Belwederu lub Gisz (Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych). Zagadki konstytucji, spraw gospodarczych, zmiany rządu rozwiąza się prawdopodobnie w czasie najbliższym. Najdonioślejsze jednak zagadką będzie trapić jeszcze czas dłuższy. Rozwiązanie nastąpi pewnie w tej chwili, gdy nikt nie będzie się już zajmował tajemniczymi konferencjami Belwederu.

— o —

— „U WRÓT AZJI“. (Co widziałem nad Ualem). Odczyt na temat powyższy wygłosi — z ramienia Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego — znany literat p. Kazimierz Kalinowski, we wtorek 20 bm, w Zw. Zaw. Prac. Umysł (Sławkowska 6, I p.), godz. 7:45 wiecz. Wstęp wolny. Goście mile widziani.



8.000 godzin zużywa gospodyni na pranie

Czy pomyśleliście kiedy nad tem, ile godzin w ciągu swego życia gospodyni dręczyć się musi praniem? Jak nieskończenie zmudała była robota gdy należało własnoręcznie trzeć i szorować bieliznę!

Dziś nie potrzeba marnować na to siły i czasu, istnieje przecież RADION. Radion oszczędza trud i chroni bieliznę!

TO TAKIE PROSTE!

- rozpuścić w zimnej wodzie
- gotować przynajmniej 15 minut
- plókać wpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie.

Bez tarcia i szorowania staje się bielizna w krótkim czasie czysta i śnieżno biała.

Nie męcz się  
weź

**RADION**



# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Dalszy spadek eksportu niemieckiego

Od czasu rządów hitlerowskich najczęściej zainteresowania z pośród wszystkich zagadnień gospodarczych w Niemczech budzi sprawa eksportu niemieckiego. Można zaryzykować twierdzenie, że rozmiary niemieckiego handlu zagranicznego interesują społeczeństwa szeregu krajów w większej mierze, aniżeli problemy ich własnego handlu zagranicznego. Hitler musiał świat do zainteresowania się eksportem niemieckim.

Na skoncentrowany atak wszystkich kulturalnych związków i instytucji przeciw towarom i usługom niemieckim odpowiedział rząd niemiecki wzmoczoną propagandą za eksportem. Zagadnienie doniosłości eksportu było w Niemczech zawsze wysoko doceniane. Logiczną konsekwencją hitlerowskiego programu gospodarczego winno być raczej osłabienie zainteresowania Niemiec dla handlu zagranicznego. Program hitlerowski głosi bowiem autarkję, a ta zmniejsza wymianę towarową z zagranicą. Tymczasem rząd hitlerowski rzucił na szalę wszystko to co posiadał, aby powiększyć eksport. W całej historii gospodarczej Niemiec nie spotyka się podobnej kolosalnej akcji wszystkich czynników publicznych w Niemczech za intensyfikacją eksportu. W akcję tę wprężono wierzycielski obywateli zagranicznych, zmonopolizowano handel zagraniczny i zniżono ceny.

Gdyby nie było bojkotu, wówczas napewno nie byłoby takiej propagandy. Ale Hitlerowi chodziło o wykazanie przed światem i własnym społeczeństwem, że cała akcja bojkotowa jest dziełem nierzeczywistych sfer, że oburzenie całego świata na metody rządów hitlerowskich nie prowadzi do żadnych konkretnych faktów, czyli, że jest nieszkodliwe. Innymi słowy — Hitler chciał zgnieść ruch bojkotowy przez powiększenie eksportu.

Byli tacy, którzy śmiały się w kulkę z całego ruchu bojkotowego. Prof. Rybarski tłumaczył nam po profesorsku, sięgając do historii, że żaden ruch bojkotowy nie osiągał jeszcze zwycięstwa, ani nie szkodził państwu, przeciw któremu był skierowany. Początko wołyfy niemieckiego bilansu handlowego sprzyjały tym twierdzeniom. Przez szereg miesięcy statystyka niemieckiego bilansu handlowego nie nosiła prawie śladów akcji bojkotowej. Mimo to bojkot prowadzony był dalej. Zwracaliśmy uwagę, że skutki propagandy i wszystkich sztucznych środków wzmoczenia eksportu niemieckiego musz się kiedyś skończyć.

Nie czekaliśmy długo. Poraz pierwszy od szeregu lat wykazał niemiecki bilans handlu zagranicznego biernie saldo w styczniu br. w kwocie 22 milj. marek (a nie 31 milj., jak pierwotnie podawano). Eksport spadł, a suna handlu zagranicznego Niemiec skurczyła się do poziomu nie notowanego od r. 1938. Sądźono, że jest to zjawisko przejściowe i że wkrótce bilans ten się poprawi. Tymczasem najnowsze cyfry niemieckiego handlu zagranicznego wykazują dalszy spadek eksportu o 7 milionów marek, czyli o 2 proc. w stosunku do poprzedniego miesiąca. W chwili, gdy międzynarodowe obroty towarowe wykazują od przeszło roku względną stabilizację, zmniejszył się eksport niemiecki z 374 milionów marek w lutym 1933 do 343 milionów marek w lutym 1934 r. Prosimy zważyć: Stało się to mimo morderczego dumpingu niemieckiego i mistrzowskiej propagandy eksportowej Goebbelsa. Przeciętą miesięczną eksportu niemieckiego wynosiła w roku 1929 kwotę 1124 milj. marek. W lutym br. spadł ten eksport zatem do ponad jednej czwartej z r. 1929.

Propaganda niemiecka zawodzi. Kulturalne społeczeństwa odwróciły się od towarów niemieckich. Niemcy wpadają w zdenerwowanie. Zostali uznani za bankrutów, a teraz jeszcze okazało się, że cel tego bankructwa, tj. zwiększenie eksportu, — nie został osiągnięty. „Berliner Tageblatt“ bije pięścią w stół: „Cyfry niemieckiego handlu zagranicznego stanowią znowu ostrzeżenie i groźbę dla naszych zagranicznych wierzycieli. Jeżeli bowiem zagranica nie będzie od nas kupowała towarów, to spłata naszych długów musi być, delikatnie powiedziawszy, problematyczna“.

Wielki aparat 65-mio milionowego państwa nie-

## Co się stanie z Francusko-Polskim Tow. Kolejowym?

Niektóre dzienniki przyniosły wiadomość o zamierzonej likwidacji Towarzystwa Kolejowego Francusko-Polskiego. Informacje te są przedwczesne, a cała sprawa przedstawia się w sposób następujący:

Towarzystwo obowiązane było do wypuszczenia drugiej transzy pożyczki kolejowej dla dokonania budowy linii Śląsk — Gdynia i ułożenia drugiego toru na całej długości linii. Jednakże klauzule na wypadek niedotrzymania umowy przez Francuzów nie były sformułowane dość jasno.

Wobec tego umowa dotychczas nie została unieważniona, lecz jedynie eksploatacja linii prowadzona była przez Polskie Koleje Państwowe. Tym czasem toczyły się pertraktacje, mające doprowadzić do porozumienia. Za cenę nabycia przez Towarzystwo taboru kolejowego dla eksploatacji linii Śląsk—Gdynia, Koleje Państwowe miały się zgodzić na oddanie eksploatacji Towarzystwu Francusko-Polskiemu. Okazało się jednak, że to

ostatnie nie ma środków nawet na zakup taboru od Kolei Państwowych.

Wobec niemożności wypuszczenia drugiej serii obligacji towarzystwa, istniał plan uzyskania przez Towarzystwo kredytów w bankach francuskich, co jednak również okazało się trudne do zrealizowania.

Wobec tego, eksploatacja linii pozostaje nadal w rękach Polskich Kolei Państwowych, a Towarzystwo Francusko-Polskie „czeka“ na możliwość zdobycia nowych środków pieniężnych. W tym stanie rzeczy nasuwa się koncepcja rozwiązania Towarzystwa, przyczem oczywiście zaciągnięty dotychczas kredyt obciążałby Polskie Koleje Państwowe.

Jednakże sprawa nie jest w żadnym kierunku przesądzona, gdyż Towarzystwo Francusko-Polskie stara się nadal znaleźć jakieś wyjście z sytuacji, do czego skłania je dochodowość linii Śląsk—Gdynia.

## Po porozumieniu gospodarczym z Niemcami

„Hajnt“ zamieszcza artykuł pos. dr. F. Rotenstreicha na temat polsko-niemieckiego porozumienia gospodarczego. Autor stwierdza, że Niemcy podejmują gorączkowe usiłowania wzmocnienia swego eksportu, co nie udawało im się dotychczas przy pomocy tzw. Sperrmarki itp., i nie jest wykluczone, że wejdą na drogę dewaluacji. Tem tłumaczy się też, że Hitler zdecydował się na podpisanie porozumienia gospodarczego z Polską.

9-letnia wojna celna przyniosła Polsce wielką korzyść, a Niemcom — szkodę. Polska rosła, zdobywała nowe rynki zbytu, Niemcy — tylko traciły. Polska silnie się w międzyczasie przemysłowiła, Niemcy — zagrążywały. Niemcy pomimo to szukają porozumienia z Polską, spożywając się, że będą mogły Polsce sprzeławać.

Do traktatu handlowego nie došlo, bowiem polski przemysł obawia się Niemiec, ich kredytu towarowego, który jest kredytem dumpingowym, jakkolwiek marka niemiecka nie jest jeszcze zdevaluowana. Coprawda są mniemania, że Niemcy nie są teraz zdolne do udzielania kredytu, że ogromne ich kapitały zamrożone są w Rosji i dlatego trudno im będzie pozyskać polskich importerów.

Jakościowo towar niemiecki nigdy nie był szczególnie dobry. Kupuje się go tylko, jeśli Niemcy dają dobre warunki. W przeciwnym razie nikt go nie będzie nabywał. Trzeba się pozatem z tem liczyć, że publiczność polska odzwyczaiła się od towarów niemieckich i przywykła do lepszych. W ciągu trwania wojny celnej kraje, które na tem zyskiwały nie liczyły się z warunkami w Polsce, dyktowały warunki płatnicze, które u nas odgrywają rolę pierwszorzędną. Teraz będą one musiały dostosować się do naszych warunków. Traf chciał, że angielska delegacja handlowa przybyła do Polski właśnie tego dnia, gdy ogłoszone zostało zakończenie polsko-niemieckiej wojny celnej. Gdyby ktoś chciał twierdzić, że ten zbieg okolicznościowy miał być demonstracją przeciwko Anglii, popełniłby zbrodnie w stosunku do Polski, która jest ogromnie zainteresowana w utrzymaniu dobrych stosunków handlowych z Anglią. Agentom niemieckim, którzy już dziś kręcą się w Polsce w poszukiwaniu odbiorców, nie powiedzie się ta akcja, jeśli inne kraje postępować będą bardziej po kupiecku, niż dotąd. Posiadając sympatje odbiorców, mogą one łatwo zwyciężyć Niemców ich własnymi metodami handlowymi.

nieckiego nie podolał sile wynędzniałego kryzysu żydotwa światowego i nie złamał ofiarności Człowieka, nie kupujące towarów od bestji hitlerowskiej.

VIR.

## Pogłoski o zniesieniu klanzi złota

W kołach finansowych krążą pogłoski o nastąpić mającem wydaniu dekretu Prez. Rzp. znoszącego klauzulę złotowo-dolarową. Interpelowane sfery miarodajne nie udzieliły kołom bankowym żadnych wyczerpujących wyjaśnień. Koła bankowe skłonne są do przypuszczenia, że dekretem objęte będą walory jedynie towarzystw kredytowych ziemskich, gdyż ma to stanowić dalszy ciąg akcji oddłużeniowej rolnictwa. Nie jest natomiast wiadomem czy dekret będzie miał również zastosowanie do zobowiązań prywatnych opiewających na klauzule dolarów w złocie. W każdym razie sprawa pożyczki stabilizacyjnej jest poza wszelką wątpliwość, gdyż musi ona być honorowaną w guldenach holenderskich, względnie frankach szwajcarskich. Ewentualny dekret nie może mieć również zastosowania do dolarówki, które wogóle nie zawierają klauzuli dolarów w złocie, a tylko klauzulę, że 5 dolarów równa się zł. 44,50.

## Przepisy wykonawcze do ustawy przemysłowej w porozumieniu ze sferami gospodarczymi

W związku z uchwaleniem przez Sejm i Senat ustawy o nowelizacji prawa przemysłowego, przedstawiciele C. Z. Kupców otrzymali zapewnienie ze strony ministerstwa przem i handlu, iż wszelkie rozporządzenia wykonawcze w związku ze wspomnianą ustawą, będą uprzednio przedstawione komisji dla Spraw Przemysłu i Handlu istniejącej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, do zaopiniowania.

W ten sposób reprezentanci kupiectwa będą mieli sposobność przy rozpatrzeniu rozporządzeń wykonawczych podkreślić stanowisko zainteresowanego kupiectwa.

## Stemplowanie czeków postdatowanych

Projektowana zmiana przepisów o stemplowaniu tzw. czeków postdatowanych, o czym niedawno donosiliśmy, wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Zmiana ta polegać ma przedewszystkiem na uproszczeniu sposobu uiszczania opłaty stempłowej, obecnie dość skomplikowanego i zajmującego wiele czasu. Dotychczas bowiem czeka postdatowane, aby mogły uzyskać prawo obiegu, muszą być przedstawione urzędom skarbowym, co naraża obrót czekami na poważne niedogodności i w praktyce powoduje, iż znaczna ilość czeków wogóle nie jest stemplowana.

W tym stanie rzeczy min. skarbu uznało potrzebę zmiany przepisów stemplowych, przyczem wysunięty został dezyderat, by zarówno wystawcy jak i indosanci czeków sami mogli je stemplować przez naklejanie znaczków stempłowych. Wydania zarządzenia, normującego tę sprawę, oczekiwać należy w najbliższym czasie.

Egzekutywa Organizacji Sjonńskiej dla zachodniej Małopolski i Śląska  
oraz Wydawnictwo „Nowego Dziennika“ w Krakowie

urządzają 4 tygodniową

# Wycieczka do Palestyny na Targi Lewantyńskie

Wyjazd z Krakowa 17 kwietnia

Powrót do Krakowa 15 maja

Cena udziału w wycieczce wynosi w klasie II. . . . . Zł 1.450—  
„ II. turystycznej „ 1.340—  
„ III. . . . . „ 1.180—

i obejmuje:

1. Indywidualny paszport zagraniczny ulgowy wraz z wizami.
2. Przejazdy kolejowe II. wzgl. III. kl. poc. posp. z Krakowa do Constanzy i z powrotem (przy przejeździe okrętem III. kl.)
3. Przejazdy okrętowe II. wzgl. III. kl. z utrzymaniem na okręcie.
4. Zwiedzenie Aten i Konstantynopola autami i utrzymanie.
5. Całkowite koszty pobytu w Palestynie: utrzymanie, hotele, wycieczki po kraju autami lub autobusami.
6. Wszelkie opłaty publiczne.
7. Opłaty za przewiezienie wzgl. przeniesienie bagażu, napiwki w hotelach, podatki i t. d.

Możliwym także będzie dłuższy pobyt w Palestynie (z ważnością karty okrętowej na późniejszy okręt) oraz kilkudniowe zwiedzenie Egiptu za osobną dopłatą.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela:

Egzekutywa Organizacji Sjonńskiej dla zachodniej Małopolski i Śląska w Krakowie  
ulica Dietla 107. — Telefon Nr. 108-84

Przy zapisie należy wpłacić tytułem wpisowego Zł 10— i zaliczkę w kwocie Zł 300—, na konto Spółdzielczego Banku Kredytowego w Krakowie Nr. PKO. 407.070 z adnotacją na czeku „Wycieczka do Palestyny“ lub też gotówkę w powyższym banku, przy ul. Stradom 13.

**UWAGA:** Ze względu na ograniczoną ilość paszportów, posiadanych przez kierownictwo wycieczki oraz ze względu na fakt, że obecne formalności w uzyskaniu wiz palest. wymagają dłuższego czasu, jak i z uwagi na konieczność terminowego zarezerwowania miejsc na okręcie przyjmuje się zapisy

**tylko według kolejności zgłoszeń do dnia 25 marca 1934 r.**

## Andrzej Strug jedzie do Palestyny

„Opinia“ ogłasza wywiad ze znakomitym pisarzem polskim Andrzejem Strugiem, który, jak wiadomo, jest członkiem PPS. Na pytanie o stosunek do sjonizmu i plan podróży do Palestyny, odpowiedział Andrzej Strug:

— „Sjonizm był pewną dziejową koniecznością, gdyż milionowa masa diaspory żydowskiej domagała się wspólnej ideologii i wspólnego kierownictwa. A hasło własnego domu narodowego, a nawet samostannego państwa żydowskiego w Palestynie — jest olbrzymim atutem przedewszystkiem moralnym, który dzięki wynikowi wojny światowej stał się symbolem odrodzenia narodu Żydów rozproszonych po całym świecie.

— Sjonizm prowadzi w Palestynie dzieło olbrzymie, ale i o trudnościach nie mniej olbrzymich

— Zapoznanie się z tem nowym, naprawdę rewolucyjnym zjawiskiem powojennego świata jest obowiązkiem współczesnego kulturalnego człowieka, a szczególnie Polaka.

O podróży do Palestyny oświadczył Strug:

— Z ochotą przyjąłem zaproszenie „Keren Kajemot Leisra“l, PEN- Klubu hebrajskiego i „Histadrut Haowdim“. Wyjeżdżam z żoną 4-go kwietnia.

— Jak długo zamierza Pan zabawić w kraju?

— Conajmniej miesiąc. Chcę poznać proces odbudowy Palestyny oraz wejść w bezpośredni kontakt z masami robotników żydowskich.

— Po powrocie zamierzam wygłosić szereg odczytów o moich wrażeniach z podróży. Wrażenia te wydam również w formie książki.

gram dla dzieci i młodzieży: a) pogawędka dla dzieci starszych: „Kiedy i jakie ptaki pierwsze do nas przyleciały?“ prof. Stan. Sumińskiego, b) piosenki Z Noskowskiego w wyk. p. Z. Dobrowolskiej-Pawłowskiej, c) „Szary Komendant“ feljeton dla młodzieży Janiny Strzeleckiej, 16—18 Z Warszawy: uroczysty koncert „Artyści Polskiego Radja — Panu Marszałkowi w hołdzie“, pod protektoratem przew. Gł. Rady Progr. P. R. mjr. Karola Krzewskiego z udziałem najwybitniejszych sił stolicy, w przerwie: kwadrans poetycki: „Pieśni o Piłsudskim“, 18—18,40 Z Warszawy: słuchowisko: „Miłostki“ Schnitzlera, 18,40—19 Raport z rewji Drużyn Harcerskich ku czci Marszałka Piłsudskiego z wielkiej sali Zakładu Wychowawczego im. ks. Siemaszki w Krakowie, 19—19,05 Program na dzień następny, 19,05—19,20 Odczyt pt.: „Hodowca myśliwy, a człowiek serca“ wykł. p. Stefan Ostrowski, 19,20—19,30 Z Warszawy: radjotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie“ w opr. Bruno Winawera, 19,30 Transm. z dziedzińca Belwederskiego pochodu ku czci Marsz. Piłsudskiego, 20—20,02 Z Warszawy: „Myśli wybrane“, 20,02—20,50 Z Warszawy: „Płkna nasza Polska cała“ — wiananka melodyj polskich w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. St. Nawrota z udziałem chóru Zaremby oraz solistów, 20,50

KUPUJCIE

Mydło Kometa TRZEBINIA  
MYDŁO KOMETA TRZEBINIA  
**OBCENIE ZNACZNIE TAŃSZE**

—21 Z Warszawy: dziennik wieczorny, 21—21,15 Z Warszawy: feljton: „Indyjskie państwo w puszczy“ wykł. p. Bohdan Pawłowicz, 21,15—22,15 Ze Lwowa: „Na wesołej fali lwowskiej“, 22,15—22,25 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacji polskich, 22,25—23,30 Muzyka taneczna z płyt, o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne z Warszawy.

Warszawa (1415) 9—14 p. Kraków, 14 „Krok naprzód w przysposobieniu rolniczym“ — R. Tyczyński, 14,15—15 p. Kraków, 15 Pogadanka rolnicza, 15,20—18,40 p. Kraków, 18,40 Rozmaitości, 19,05 „Plaga świątecznych porządków“ — p. Z. Zdanowska, 19,20—23,30 p. Kraków.

Katowice (395,8) 9—14 p. Kraków, 14 Feljton: „Co słychać na Śląsku“, 14,20 Wiadomości bieżące, 14,30—15 i 15,45—18,40 p. Kraków, 18,40 „Bery i bojki śląskie“ — prof. St. Ligoń, 19,10 Rozmaitości, 19,20—23,30 p. Kraków.

Lwów (377,4) 9—18,40 p. Kraków, 18,40 „Józef Piłsudski w naszym mieście przed wojną“ — ppłk. Zygmuntowicz, 18,50 „Komendant we Lwowie“ — reportaż słuchowiskowy dr. A. Skulskiej, 19,20—23,30 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 11,50 Koncert symfoniczny, dyr. Nilius, P. Wladigeroff (fort.), 20 „Model“ — operetka Suppego, 22,15 Muzyka lekka.

Mediolan (368,6) 21 Opera.  
Paryż (1798) 17 Muzyka lekka, 19,30 Radjotata 20 Radjocyrk, 21 Music Hall.



NIEDZIELA, 18. MARCA.

Kraków (304,3) 9—10 Z Warszawy: audycja poranna, 10,05—11,57 Nabożeństwo z Poznania, muzyka z płyt gramofonowych, 11,57—12,15 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, odczytanie programu na dzień bieżący, wiadom. meteorologiczne, 12,15—14 Transmisja poranka muzycznego z Filharmonji Warsz., poświęconego uroczystościom obchodu Imienia Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Wykonawcy: ork. Filharm. oraz Aleksander Michałowski (śpiew) i Lidja Kmitowa (skrz.), w przerwie dr. Bronisław Wójcik-Koupruljan wykł. prelekcję „Muzyka jako czynnik wychowania państwowego“, 14—14,15 Pogadanka dla rolników: inspektor Jan Mieszkowski: „Racjonalny wychów jagniąt“, 14,15—14,30 Z Warszawy: przegląd rynków produktów rolnych, 14,30—15 Muzyka ludowa z Warszawy w wyk. ork. Stromberga, 15—15,20 „Gawędy podhalańskie“ w recytacji p. Wład. Doruli, 15,20—15,30 Pieśni legjonowe, 15,30—18 Z Warszawy: pro-

# LITERATURA \* SZTUKA \* NAUKA

## Chaluc Uri poznaje życie...

„Miałbym jeszcze wiele do pisania, lecz boję się, że weźmiesz słowa za utwór literacki. A ja oto tylko chciałem spowiadać się ze swych uczuć, oto cała ich cząstka...”

Słowa te to nie sentymentalna przedmowa autora do czytelników, to list bohatera powieści\*) młodszeo Chaluca Uri do ukochanej, pisany bezpośrednio przed tragicznym zerwaniem. Cała powieść Zarchiego, Chaluca polskiego, robi wrażenie spowiedzi, autor unika starannie wszelkiej literackości, wszelkiego retuszu. Wyrwał z duszy kawał życia Chalucowego i rzucił czytelnikom na osądzenie, po czyjej stronie leży wina. Po stronie wrażliwego Chaluca czy twardego życia?

Naogół przyzwyczajono nas do Chalucowych sielanek. Biał z nich rytm pracy i radosnego poświęcenia, uderzało życie beztroskie i młodzieńczo-pogodne. A oto teraz dano nam szczery przebieg Chalucowej tragedji.

Zaczęła się całkiem niewinnie i nielogicznie. Pewnego pięknego poranku oznajmił Uri swej dziewczynie „bachurah” — nazywa się to w Chalucowym języku), że zamierza opuścić kwucę. Dlaczego? Sam sobie nie zdawał sprawy z tego. Coś go parło do poznania życia. Bo jeśli nie teraz — rozumował — to gotów na zawsze pozostać w kwucy i nigdy nie poznać życia; chyba kwuca to nie życie. Dobrze tu, spokojnie beztrosko, czasem głodnawo, czasem chłodnawo, ale naogół dobrze.

Uri gotów uwierzyć, że to niespokojny duch rasy pcha go gdzieś w nieokreślonym kierunku, wobec czego nie należy mu się sprzeciwiać. Ostatecznie do kwucy można zawsze powrócić. Wobec takich argumentów zgodziła się Ziwa przedko, zaprzężono parę mulów, pożegnano się serdecznie z członkami kwucy i młoda, niedoświadczona para dzieci wyruszyła w świat, by poznać o własnych siłach życie, pracować na cudzem w kolonji.

Zaczęły się trudy i kłopoty życia codziennego. Z początku zapał i miłość osładzały każdą cięższą chwilę, a nowość rzeczy bawiła. Z czasem niespodzianki życia były coraz częstsze, brak pracy zaczął dotkliwie dokuczać, kłopoty życia okazały się dość przykremi. Dołączył się widok ludzkiej podłości i małości. Kolonjści chcą wykorzystać brak pracy i obniżyć płace robotników. W pogotowiu mają arabskie kobiety i dzieci, mogące pracować za trzecią część przeciętnej płacy. Wybuchają spory i walki, kolonjści wzywają policję angielską przeciw robotnikom, broniącym arabskim łamistrajkom wstępu do zarobku. I z tej strony pokazują życie brudne kolory, których nie było w kwucy.

Wreszcie wtargnęło życie w ich zacisze domowe i twardą ręką rozerwało i odrzuciło w dwie dalekie strony. Uri zostaje w kolonji, Ziwa wyjeżdża do miasta po pracę. Z początku składa się wszystko jak najlepiej. Odległości nie są w Palestynie wielkie, można wsiąść na pierwszy lepszy autobus i być wnet w mieście. Lecz rozłąka robi swoje, a zwłaszcza miasto. — Ziwa traci kontakt z dawnym życiem w kwucy, z jego prostotą i szczerą atmosferą. W serce jej wkradają się niezadowolone żądze i bliżej nieokreślone tęsknoty. Ideowa treść Chalucy kurczy się i zatraca, a na to miejsce przychodzą dawne, golusowe nawyczki: Pragnienie wygody i komfortu, intelektualistyczne aspiracje,

próżność i pustota. Jeszcze to leży uspięone w dolnych pokładach duszy, jeszcze zdaje się kochać Uriego, lecz duszą jej powoli zawładnął niebieski ptak, Lubiński, uwodzący miejską kulturą i... autem. Walka taka jest przesadzona już z chwila, kiedy wybucha, zwycięża w niej dawna natura, przygnuszona chwilowym entuzjazmem, i kierunek mniejszego oporu. Zerwanie z Urim jest zarazem zerwaniem z ideą Chaluczynu z ideą Palestyny i Ziwa wyjeżdża do Paryża, by tu skończyć przerwane studia. Czy wróci? To już jest rzeczą zupełnie obojętną dla autora.

Uri przez długi czas się ludzi, nie może uwierzyć, że jego Ziwa stała się taka inna. To nie zazdrość o Lubińskiego płacze w jego listach, lecz żal za duszą, straconą dla piękna i prawdy. Złamany i zrezygnowany, waha się długo, czy nie porzucić życia, gdy w tem zjawia się przed oczyma jego duszy obraz kwucy i zwycięża nad martwością i pustką. Uri wróci do niej, jako syn marnotrawny i będzie się starał zapomnieć o życiu, na którego poznanie wyruszył pewnego pięknego poranku. Najpierw pójdzie z plecakiem przed siebie, aby skapać swoją gorycz w ożywczej atmosferze samotnych wycieczek. Zostawi wszystkie żale po górach i dolinach i wróci do braci, do pracy, a zwłaszcza do małych dzieci, wyrastających w kwucy na pełnych i całkowitych ludzi.

Tak się kończy walka między Ormuzdem a Arymanem, między kwucą a Paryżem. Paryż jest tu oczywiście symbolem. Jest złem, wczorajszym, materją, gdy kwuca jest pięknem, jutrem, duchem. Czy o to chodziło autorowi? — Niewiadomo. Bo powieść Zarchiego nie jest

MAURYCY SZYMEL.

## Na dobranoc

*W letnie rano łączą nas czeresnie,  
Stół i ogród, uśmiech, wiersz i łza —  
— Jak samotną jesteś droga we śnie,  
— Jak samotnym we śnie jestem ja.*

*Ktoś nam nie pozwala być we dwoje  
I rozłącza nas jak głębia wód;  
Choć przy sercu bije serce twoje,  
Odrywamy: ty na zachód, ja na wschód.*

*Lecz się nie martw. Powiem (choć zawczasie)  
Słuchaj mądrze i nie lękaj się:  
Kiedy wejdzem w ogród, w wiatr, w czeresnie,  
Będziem wiecznie razem — w jednym śnie.*

utworem z tezą. Jest to spowiedź Chaluca, który może sam zmagał się z szatanem golusowym w sobie, aż go przewyciężył. Może jest to przestroga dla młodych, że nie poznawali „życia”. A może wyznanie wiary kogoś, kto do szedł do wniosku, że są dwie Palestyny. Jedna prawdziwa — to Palestyna kwucy, druga to tylko Golus palestyński.

Nie jest to w każdym razie ostatnie słowo autora. „Młodość młodego Zarchiego to wyraz fermentów młodzieży palestyńskiej, to jej bezkompromisowe walki, wyznania wiary i tragedje, które muszą się wyszumieć. Dlatego ma dla nas powieść ta wartość dokumentu. Pod tym kątem rozpatrywana, stanowi cenny nabytek literatury hebrajskiej. Jako dzieło sztuki ma jeszcze braki, związane z konieczności z charakterem utworu. Od Zarchiego możemy się po tej zapowiedzi jeszcze wiele spodziewać.

Chaim Löw.

## Proteusz austrjacki Z powodu śmierci Hermanna Bahra

W sam czas usunął się Hermann Bahr. Ten siedemdziesięcioletni starzec do niedawna wymykał się skutecznie sponom czasu i w literaturze niemieckiej względnie austrjackiej przedstawiał typ niestarzejącego się, wiecznie młodego, wiecznie ruchliwego i unoszonego temperamentem pisarza. Dopiero ostatnie lata zdołały tego, zda się, niestrudzonego bojownika ubezwładnić i wybić na nim piętno starości. Ten niespokojny, niezwykle wrażliwy i suggestjoni chwili łatwo ulegający umysł ostatnio jakby się wyczerpał i oddał całkowicie władzemu uczucia religijno-mistycznego. Wiara w człowieka, której do niedawna był jeszcze najgorliwszym wyznawcą, załamała się u niego nagle, bez przejścia, i ustąpiła miejsca jakiejś fatalistycznej uległości i pokorze wobec wyższej, niepojętej siły o zabarwieniu niedwuznacznie katolickim. O ile jednak nawrót religijny naogół jest zjawiskiem ciekawym z punktu widzenia psychologicznego, to u Hermanna Bahra na uwagę zasługuje raczej jego poprzednia linja rozwojowa która swojemi licznymi zygzakami zazębiała się o prawie wszystkie kierunki literackie i umysłowe ostatnich lat czterdziestu.

Urodzony w Lincu, a zatem zdala od życia stołecznego, wielkomięjskiego, wchłonił w siebie z młodości ten pierwiastek prowincjonalny, który z biegiem czasu wywarł dominujący wpływ na jego rozwój duchowy, i to wpływ raczej dodatni niż ujemny, czemu niejednokrotnie dawał Bahr wyraz w swoich pismach. Także okres studjów gimnazjalnych, w Salzburgu, posiada decydujące znaczenie w jego rozwoju umysłowym, wprowadza go bo-

wiem w kontakt z tak żywą w tem mieście i na każdym prawie kroku uwytatniającą się kulturą romańską, którą, jak to widać z jego pism, nasyca głęboko cała umysłowość tego najbardziej romańskiego z pisarzy niemieckich. Studja uniwersyteckie rozpoczął na uniwersytecie wiedeńskim, gdzie od razu wpadł w wir walki z wszelkiego rodzaju epigonizmem i z popularnym podówczas liberalizmem politycznym. Odtąd widać go stale w pierwszych szeregach młodzieży walczącej o nowy pogląd na świat i o nowy stosunek do życia. Regelowany z uniwersytetu z powodu mowy, wygłoszonej na cześć Wagnera, rozpoczyna swoją wędrówkę po wszystkich krajach Europy. O tej swojej wędrówce pisze sam o sobie w trzeciej osobie: „Von einer grossen, nicht ablassenden Unruhe von der Heimat vertrieben, war er suchend durch die Welt einem Sterne nachgezogen“. W Berlinie słucha na uniwersytecie wykładów Treitschkego, Scherera, Adolfa Wagnera i Schmollera, przyczem wyznaniem jego politycznym podówczas jest socjalizm, który skierowuje go na drogę studjów socjologicznych i ekonomicznych. Monachjum, Paryż, Hiszpanja i Marokko, to dalsze etapy jego wędrówki, w czasie której prowincja ustępuje miejsca „dobremu Europejszycykowski“, a Bahr zostaje najbardziej międzynarodowym z nowoczesnych literatów. Wróciwszy do Berlina, wpada tam w nurt naturalizmu, którego staje się pełnym zapalem i esprit protagonistą. Wkrótce jednak przewycięża w sobie ten kierunek, hołdując pokolei coraz to innym prądom i kierunkom umysłowym i literackim i każdemu z nich służąc wkładem swo-

\*) Izrael Zarchi: „Alumim“ (Młodość). Powieść. Tel Awiw. 1933. Wyd. Micpeh.

















## WOLNE POSADY

EKSPEDJENTA lub ekspedjentki, rutynowanej siły, oraz początkującej panny z lepszego domu, do ekspedycji poszukuje Türkel, Florjańska 22. — Zgłoszenia między godz. 9—10 rano. 5174kr

KORRESPONDENT polsko-niemiecki, samodzielny, równocześnie ksiązkowy, bilansista, możliwie z branży wodociągowej, poszukiwany. Zgłoszenia do Admin. „Nowy Dziennik” pod „Energiczny”. 3629g

## POSAD POSZUKUJA

EMIGRANT, podupadły kupiec, znajduje się bez środków do życia, na ulicy — prosi uprzejmie o zapomogę. Udaje się do kulturalnych ludzi i dobrego charakteru. Za pomocy przyjmuje Adm. „N. Dziennik” pod „Emigrant”. 3629g

OSOBA inteligentna, znająca angielskie i hebrajskie, poszukuje zaraz posady jako towarzyska do starszej osoby, zarządczyni, zajmie się dziećmi lub t. p. Zgłoszenia między godz. 2—3, Botego Dział 9/14. 3629g

## LOKALE

SKLEP, pokój śniadaniowy, natychmiast do sprzedania z powodu wyjazdu: Kraków, Starowitka 62. 3615g

5-POKOJOWE mieszkanie komfortowe przy ul. Woloskiej 88, wysoki parter, od 1 maja do wynajęcia. Zgłoszenia u właściciela. 5199kr

3 POKOJE, komfort, III piętro, nadbudówka, do wynajęcia: Topolowa 17. 3588kr

OSZERNY pokój frontowy, z osobnym wejściem, umeblowany, na biuro lub ordynację. — Wiadomość: ul. Orszakowej 5, m. 10, między godz. 4—7. 3622g

## ROZNE

HAFTUJE, szyje bieliznę, wyprawy ślubne. — Szyje bluzki, pyjama, szlafroków — Stockowa. Dietla 50, II. piętro. 3627g



Do wielkiego  
sprzątania  
używajcie  
znanych ze swej dobroci  
wyróbów

zastudów

**PERSIL.**

Persil • Henko • iMi • Ata

CHEMICZNA pralnia i farbiarnia

„Krakowianka” prowadzi — pod zarządem I. Schmausowej biuro przy ul. Grodzkiej 71 pod Wawelem Tel. 11845 Ceny rekordowo niskie. Wykończenie pierwszorzędne. Postanice bez dołaty. 3626g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową — na nazwisko Hirscha Meth, Czechów. 5195kr

ZDOLNEMI kupcowi, posiadającym do 15.000 zł. kapitału, wydzierżawię dobrze zaprowadzony sklep z towarami przy najruchliwszej ulicy Krakowa. — Zgłoszenia pod „Pewny dochód” Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 5204kr

## DYWANY

linoleum, ceraty, firanki, kapy, chodniki i portjery.

M. HALPERN  
Kraków, Poselaka 18.  
Telefon 116-79

FIRANKI, Kapy, Serwety, najnowsze modele, poleca Pracownia Holcerovej, Kraków, Jasna 8 Ceny sensacyjne. 3626g

RACJONALNA i systematyczna — pielęgnacja włosów usuwa radykalnie łupież — wpływa na zwiększony porost włosów — zapobiega skutecznie łysinie. — Instytut Cosmétique „Ylang” — Kraków, ul. Piłsudskiego (Wolska) 11. — Telefon 177-57. Porady bezpłatnie. 5164kr

## Już na wiosnę

placze ubrania, suknie etc. czyści prawdziwie chemicznie i farbuje najtaniej

## A. JOGAŁŁA

Centrala: Podgórze, Krakowskiego 12. — Filja: ul. Grodzka 2, w podwórku. 5091kr

NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM, w bardzo ruchliwym miejscu, do odstąpienia natychmiast kasy garnia, agencja dzienników, skład papieru, — wszelkie artykuły piśmienne i galanteryjne, oraz sklep tytoniowy. — Kapitał zł 8.000. Zgłoszenia do Admin. „Nowy Dziennik” pod „S.”. 3627g



AK MAŁO KOSZTUJE  
AK DUŻO DAJE

Każda gospodarna Pani powinna dbać o wygląd podłogi w swoim mieszkaniu. Lśniaca podłoga świadczy, że Pani domu dba nie tylko o elegancję, ale i o higienę. Zaprawa do podłóg „JASNEJ SŁONCA” farbuje momentalnie białe podłogi na malach lub orzech

PROSZKI

«KOWALSKINA»  
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYM  
BÓLACH  
GŁOWY

KONIECZNIE ZE ZNAKIEM  
„SERCE W PIĘRŚCIENIU”

FABRYKA CHEM-FARMAC. AP. KOWALSKI, WARSZAWA



## Walne Zgromadzenie

Łańcuckiego Towarzystwa Kredytowego Sp. z o.o. w Łańcucie, odbędzie się dnia 19 kwietnia b. r. o godz. 5-tej popołudniu, w lokalu własnym przy ul. Grunwaldzkiej, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 3) Odczytanie sprawozdania z przeprowadzonej rewizji przez Radę Spółdzielczą. 4) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1933. 5) Zatwierdzenie bilansu za rok sprawozdawczy i udzielenie Zarządowi absolutorjum. 6) Pokrycie strat. 7) Wybór członka Zarządu w miejsce zmarłego. 8) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągnąć. 9) Uchwalenie funduszu specjalnego. 10) Ewentualja. 5202kr

ZARZĄD.

## SPRZEDAŻ

MASZYNY do pisania, okazyjne. Sprzedaż — zamiana — kupno: I. Źwienstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. Tel. 162 50 5194kr

WOSK płynny do podłóg poleca skład farb: Julia Kalwaryjska 29. 5191kr

OKAZYJNIE sprzeda piękna, nowoczesną „dalanę”, sypialnię i gabinety — wytwórnia mebli „Meblopol”, Kraków, ul. Rakowiecka 8, tel. 169-09. 5201kr

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwytworniejszych poleca — Wytwórnia Firanek Józef Rottner, — dawniej Podgórze, Rękawka, — obecnie Sławkowska 11. telefon 176-92. 2806kr

SKŁAD pieców kaflowych A. Stempler. Gertrudy 29 — poleca piecy pierwszej jakości w najmodniejszych kolorach, wyrobach, oraz przystępnymi cenach. 3608g

JADALNIE, sypialnie — gabinety, wytworne wykonanie, najtaniej w Wytwórni Piotr Kudelski. — Przyjmuje zamówienia: Kraków, Kochanowskiego 12. 5200kr

ZEGAREK złoty, męski, „Schaffhausen”, kryty, z łańcuszkiem, do sprzedania. Wiadomość w Admin. „N. Dziennik” pod „Okazja”. 3619g

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków, ul. św. Tomasza 26. 1298kr

OKAZJA! Meble wiejskie stylowe i kompletne urządzenie razem lub oddzielnie z powodu wyjazdu do sprzedania — Kraków, Zwierzyniecka 14 m. 9, od 10 do 4. 3278g

EMIGRANT, będąc kuzynem lat we Francji, udziela lekcji francuskiego. Jakoteż konwersacji. Lekcja zł. 1.50. — Zgłoszenia pod „Lekcje” respondentka, z własną do Adm. „N. Dziennik”. 3587tp

Reklama  
dźwignia handlu

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnośz. miesięcz. zł. 6.00 kwartal. zł. 18.00  
w Krakowie z odnośz. do domu „ „ 6.20 „ „ 19.00  
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6.60 „ „ 19.80  
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10.00 „ „ 30.00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświęcone

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym tiamie — Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 74 milimetr — Strona ze tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1.25. — Tekst 1 — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.20 Dla poszukujących pracy 0.10 — Gratulacje 12.50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.